

## **Brat Jerzy - Bratem Albertem Naszych Czasów**

Uzasadnienie tego tytułu trudno nie rozpocząć od charakterystyki Brata Alberta jaką dał Karol Wojtyła w utworze *Brat naszego Boga*. Postawę Brata Alberta najlepiej obrazuje dialog z „nieznanym towarzyszem – Mówcą”, który moim zdaniem reprezentuje większość z nas. Ten *Mówca* chce „naprawiać” świat zgodnie ze swoim nabytym w ciągu życia światopoglądem i zapewne jest przekonany, że jego wizja jest rozwiązaniem dobrym dla ogółu społeczeństwa. Natomiast puentą tego dialogu jest odpowiedź Brata Alberta: *Nie. Ja pójdę za nimi*. Była to odpowiedź na pytanie czy aby ci dla których Brat Albert poświęcił życie pójdą za jego wizją świata?

Bratu Albertowi nie chodzi tylko o przekazywanie swoich doświadczeń i kształtowanie świadomości osób, które w pewien sposób są od Niego zależne, ale przede wszystkim chodzi o towarzyszenie w codzienności i dostosowanie środków oraz zakresu wsparcia do możliwości odbiorców i społeczeństwa, co jest możliwe jedynie dzieląc los z ubogimi i potrzebującymi.

Brat Jerzy swoim życiem realizował to podejście. Mieszkał z bezdomnymi, znał ich postrzeganie świata oraz przekazywał nam, w opracowaniach oraz świadectwie życia, swoje doświadczenie. Pokazywał jak ubodzy, bezdomni widzą rolę tej części społeczeństwa, która może coś dla poprawy ich losu uczynić.

Myślę, że tak jak „Mówca” z *Brata naszego Boga*, dziwiąc się, pozostawia Brata Alberta tak często my pozostawialiśmy Brata Jerzego. To nasze doświadczenia, wykształcenie i oficjalne medialne rozwiązania były dla nas bardziej zrozumiałe. Mowa Brata Jerzego często była jak ewangeliczna: „*Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?*” Jn 6:60.

Ale jak widzimy nie byliśmy wyjątkiem. Bo tylko osoby wyjątkowe są gotowe uwzględniać w swoich poglądach opinię osób, które nie są autorytetami a w zasadzie są marginalizowani i często bez wykształcenia.

Brat Albert i Brat Jerzy to można powiedzieć przykład realizacji Miłosierdzia w pełnym wymiarze, któremu szczególnego znaczenia nadał św. Jan Paweł Wielki.

Nam tworzącym Towarzystwo Pomocy, wdrażanie Miłosierdzia często przysłała troska o nasze rodziny, o byt naszych placówek oraz coraz częściej szum medialny/informacyjny. Dlatego tym częściej powinniśmy sięgać do opracowań jakie pozostawił nam Brat Albert Naszych Czasów, który posługę ubogim z przełomu XIX i XX wieku przełożył na realia przełomu XX i XXI wieku.

Jestem pewien, że liczenie na wsparcie Brata Jerzego przynosi błogosławione skutki. Pewność tę potwierdzam własnym doświadczeniem, dlatego proszę o pełne wiary zwracanie się do Niego, gdyż On, tak jak i Brat Albert, Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta nigdy nie pozostawił.

13 maja 2020 r.

(w pierwszą rocznicę narodzin dla nieba Brata Jerzego)

Jan Sznajder